

Sygn. akt **III C 1422/20**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 kwietnia 2022 roku

Sąd Okręgowy Warszawa- Praga w Warszawie III Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Konrad Gradek

po rozpoznaniu w dniu 8 kwietnia 2022 roku w Warszawie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa D. K. i K. K.

przeciwko Bankowi (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w G.

o ustalenie i zapłatę

I. ustala nieważność umowy kredytu nr (...), sporządzonej dnia 18 listopada 2005 roku (podpisanej w dniu 22 listopada 2005 roku);

II. zasądza od pozwanego Banku (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w G. łącznie na rzecz powodów D. K. i K. K. kwotę 205560,48 zł. (dwieście pięć tysięcy pięćset sześćdziesiąt złotych czterdzieści osiem groszy) wraz z odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 17 marca 2022r. do dnia zapłaty tytułem zwrotu nienależnie pobranych od powodów przez pozwanego świadczeń pieniężnych w wykonaniu nieważnej umowy w okresie od 30 grudnia 2005r. do dnia 4 stycznia 2022r.

III. zasądza od pozwanego Banku (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w G. łącznie na rzecz powodów D. K. i K. K. kwotę 1030 (jeden tysiąc trzydzieści) zł. tytułem zwrotu opłaty od pozwu oraz kwotę 10.817 (dziesięć tysięcy osiemset siedemnaście) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

SSO Konrad Gradek

Sygn. akt III C 1422/20

UZASADNIENIE

Pozwem złożonym w dniu 13.11.2020r. przeciwko Bankowi (...) SA w G. (dalej jako pozwany bank) – powodowie D. K. i K. K. (dalej jako powodowie) wnieśli o:

- ustalenie nieważności w całości umowy kredytu nr (...), sporządzonej w dniu 18 listopada 2005r. (podpisanej w dniu 22 listopada 2005r.) na podstawie art. 58 kc w zw. z art. 189 kpc.

- zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.

W piśmie procesowym z dnia 8.03.2022r. powodowie zmodyfikowali żądanie w ten sposób, że oprócz żądania ustalenia nieważności umowy, żądali zasądzenia na ich rzecz kwoty 205.560,48 zł. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia następnego po dniu doręczenia modyfikacji powództwa pozwanemu do dnia zapłaty- tytułem zwrotu nienależnie

pobranym od powodów przez pozwanego świadczeń pieniężnych w wykonaniu nieważnej umowy w okresie od 30 grudnia 2005r. do dnia 4 stycznia 2022r.

Pozwany bank wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powodów na rzecz strony pozwanej kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny.

W dniu 22 listopada 2005r. powodowie (dalej również: „kredytobiorcy”) zawarli z (...) Bank SA z siedzibą w G. (którego następcą prawnym jest obecnie Bank (...) SA z siedzibą w G.) umowę o kredyt nr (...) (dalej również jako „umowa”).

Na mocy umowy bank udzielił powodom kredytu w złotych polskich w wysokości 184.789,58 PLN, indeksowanego do waluty Franka Szwajcarskiego (CHF). Środki uzyskane przez powodów miały służyć do sfinansowania przez nich zakupu mieszkania w Z..

Kredyt miał być spłacony w 360 równych ratach kapitałowo – odsetkowych. Oprocentowanie kredytu było zmienne, przy czym na dzień podpisania umowy wynosiło 4,050 % .

Wyplata kredytu miała nastąpić w złotych polskich, z tym, że kwota w PLN miała zostać przeliczona na walutę CHF według kursu kupna waluty podanego w tabeli kursów dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank SA, obowiązującego w dniu dokonania wypłaty. (par. 7 ust. 3 umowy).

Spłata kredytu miała następować zgodnie z harmonogramem, który bank miał przesłać kredytobiorcom (par. 10 ust. 2) .

Rozliczenie każdej wpłaty dokonanej przez kredytobiorcę miało następować według kursu sprzedaży CHF, podanego w tabeli kursów dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank SA, obowiązującego w dniu wpływu środków do banku.

W rzeczywistości bank wypłacił kredytobiorcom kwotę kredytu w złotówkach w 6 transzach, łącznie w kwocie 184.789,57 PLN, co stanowiło po przeliczeniu według postanowień umowy równowartość 76.752,28 CHF.

Mechanizm indeksowania kwoty kredytu, udzielonego powodom w złotówkach, do franka szwajcarskiego a zarazem sposób ustalenia wysokości zobowiązania kredytobiorców w walucie CHF w dniu uruchomienia środków, w praktyce oznaczał, że powodowie w dniu podpisania umowy o kredyt nie wiedzieli, jaka będzie faktycznie zadłużenia w CHF udzielonego im kredytu.

Powodowie zawarli umowę jako konsumenci.

Powodom został przedstawiony standardowy wzorzec umowy, stosowany przez bank do wszystkich kredytów mieszkaniowych, pasujący również do wszystkich walut i celów kredytowych (dom, mieszkanie) i faz inwestycji (w trakcie budowy, w trakcie realizacji e.t.c) jak i gotowych.

Umowa była nienegocjowalna. Powodowie nie mieli żadnego wpływu na jej treść. Klauzule indeksacyjne stanowiły gotowy produkt oferowany przez Bank. Powodowie nie byli w rzetelny i właściwy sposób poinformowani o zasadach indeksowania kredytu oraz zasadach według jakich jest wyliczany kurs, na podstawie którego obliczana była wysokość rat pobieranych przez bank. Powodom nie wyjaśniono nie wyjaśniono, że dzięki zastosowanemu mechanizmowi indeksacji ich zobowiązanie wobec banku już w dacie wypłaty poszczególnych kwot kredytu będzie większe w PLN niż kwota, jaką otrzymali od banku. Powodom nie przedstawiono symulacji dotyczącej ryzyka walutowego związanego z indeksacją kredytu.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie bezspornych twierdzeń stron, zeznań powodów, a także przedłożonych przez strony postępowania dowodów z dokumentów, przede wszystkim zaś umowy kredytowej z załącznikami .

Sąd dał wiarę dokumentom prywatnym złożonym przez strony na okoliczności określone dyspozycjami art. 245 k.p.c. Sąd uznał przedmiotowe dokumenty za wiarygodne mając w tym zakresie na względzie art. 229 k.p.c. i art. 230 k.p.c.

Sąd pominął dowód z opinii biegłego albowiem był on nieprzydatny w niniejszej sprawie.

Zeznania świadka A. S., złożone w formie pisemnej nic istotnego do sprawy nie wniosły.

Sąd pominął zeznania świadka T. S.. Jego udział w zawarciu przedmiotowej umowy polegał na jej podpisaniu w imieniu banku. Kontakt z powodami odbywał się poprzez A. S., który załatwiał wszelkie formalności i przygotowywał – jako doradca kredytowy – jej podpisanie. To on obsługiwał klientów – przyszłych kredytobiorców.

Sąd uznał, że zaszła potrzeba przesłuchania stron postępowania, zasadnym było natomiast ograniczenie dowodu z przesłuchania stron, do przesłuchania powodów na podstawie art. 302 § 1 k.p.c. Powyższe uzasadniało występowanie po stronie pozwanej instytucji finansowej. Przesłuchanie przedstawiciela strony pozwanej byłoby niecelowe i nie wносиło nic istotnego do sprawy. Stanowisko pozwanej spółki zostało w sposób wyraźny i kompleksowy przedstawione w złożonych pismach procesowych, w których pozwana spółka w sposób wyczerpujący przedstawiła swoje twierdzenia.

Zeznania powodów obdarzone zostały przymiotem wiarygodności, albowiem w sposób logiczny i spójny przedstawili oni okoliczności związane z procedurą zawarcia Kredytu. Powodowie wskazali, że nikt nie tłumaczył im ryzyk związanych z umową i mechanizmu waloryzacji. Nadto zapewniano ich o stabilności waluty CHF, i że ryzyko kursowe jest bliskie zeru.

Sąd zważył, co następuje.

Powództwo podlegało uwzględnieniu, gdyż przedmiotowa umowa zawierała liczne klauzule niedozwolone, co w konsekwencji doprowadziło do konieczności uznania jej za nieważną i zasadzenia na rzecz powodów wynikającej z tego faktu kwoty, stanowiącej sumę wszystkich wpłat dokonanych przez powodów na rzecz banku w związku z nieważną umową.

Nadto stwierdzić należy, że przedmiotowa umowa była niezgodna z przepisami ustawy prawo bankowe, była niezgodna z zasadami współzycia społecznego, była niezgodna z art. 385¹ kc, rażąco naruszała interesy kredytobiorców i była niezgodna z dobrymi obyczajami.

Poniżej przedstawione zostaną przyczyny, dla których sąd ocenił niektóre zapisy umowy jako klauzule niedozwolone a umowę jako sprzeczną z ustawą. Celem uzasadnienia wyroku nie jest odniesienie się do wszystkich kwestii poruszanych w pismach procesowych przez strony lecz jedynie przedstawienie argumentacji, która legła u podstaw stwierdzenia zasadności zasadzenia na rzecz powodów żądanych przez nich kwot z uwagi na nieważność umowy.

Legitymacja czynna i bierna nie budziła wątpliwości i nie była sporna między stronami postępowania. W świetle zgromadzonych dowodów nie budził wątpliwości fakt, że powodowie byli dłużnikami pozwanego banku z tytułu umowy kredytu.

Charakter i cel zawartej między stronami umowy kredytowej wskazuje jednoznacznie, że powodowie, zaciągając powyższe zobowiązanie, działali jako konsumenci w myśl art. 22¹ k.c. Natomiast pozwany bank, jako instytucja finansowa zajmująca się m.in. udzielaniem pożyczek i kredytów bankowych, jest profesjonalnym uczestnikiem obrotu.

Zawarta Umowa była zobowiązaniem wyrażonym w walucie polskiej, zawierającym zapisy dotyczące indeksacji do waluty franka szwajcarskiego. Powodowie otrzymali kwotę kredytu w PLN, spłacali kredyt w PLN. Do sfinansowania zakupu nieruchomości wykorzystali PLN.

Kredyt indeksowany polega na tym, że bank udziela kredytobiorcy kredytu w polskich złotych, przy czym jego wysokość jest przeliczana na walutę CHF według kursu tej waluty w dniu wypłaty kredytu. Saldo zadłużenia jest wyrażane w walucie CHF.

Strony przedmiotowej umowy rozliczały się w walucie polskiej. Udzielona powodom kwota kredytu wyrażona była w polskich złotych. Kredytobiorcy również dokonywali spłaty rat kredytu w złotych, które następnie były przeliczane na CHF w wewnętrznych operacjach dokonywanych przez Bank. Kredytobiorcy nie skorzystali z opcji, która pojawiła się 6 lat po zawarciu przez nich umowy i polegała na możliwości spłacania zobowiązanie bezpośrednio w walucie CHF.

Uwzględniając zapisy umowy, cel jej stron (pozyskanie środków pieniężnych w walucie polskiej) nie mogło budzić wątpliwości, że przedmiotowy kredyt był tzw. kredytem złotówkowym, zaś odniesienie się w jego treści do waluty obcej stanowiło wyłącznie klauzulę waloryzacyjną, co jak stwierdził SN w jednym ze swych orzeczeń (IVCSK 309/18) było „kamouflażem” rzeczywistych intencji banku. Bank nie dokonywał w rzeczywistości żadnych operacji na rynku walutowym, związanych z faktycznym zakupem waluty CHF w celu wypłacenia jej powodom, z którymi w istocie rozliczał się tylko w walucie PLN. Do dnia wyrokowania w niniejszej sprawie powodowie rozliczali się z pozwanym bankiem tylko w walucie polskiej.

Zgodnie z 69 ust. z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe, przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Powodowie w dniu podpisania umowy faktycznie nie znali salda zadłużenia, to bowiem zostało ustalone dopiero poprzez mechanizm indeksacji zastosowany w dniu wypłaty poszczególnych transz środków w PLN.

Mechanizm indeksacji kredytu miał rażąco anty-konsumencki charakter oraz był sprzeczny z przepisami ustawy prawo bankowe tj. fundamentalną zasadą udzielania kredytu stanowiącą o tym, że kredytobiorca powinien wiedzieć jakie jest jego zadłużenie w momencie zaciągania zobowiązania. W przypadku powodów, ich zobowiązanie zostało ukształtowane po podpisaniu umowy kredytowej i to jednostronnie przez kredytodawcę.

Powodowie podnieśli zarzut zastosowania w umowie niedozwolonych postanowień umownych. W związku z powyższym, koniecznym było dokonanie oceny, czy łącząca strony umowa zawierała tzw. niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385¹ § 1 kc., czyli takie postanowienia umowne, których nie uzgodniono z konsumentem indywidualnie, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszają interesy konsumenta, przy czym postanowienia te nie określają głównych świadczeń stron.

W ocenie sądu w umowie zawartej przez strony zawarto kilka niedozwolonych postanowień umownych, które zostaną przedstawione i omówione w dalszej części uzasadnienia.

Przede wszystkim podkreślić należy, iż umowa zawarta przez powodów była w istocie wzorcem umownym stosowanym przez bank w tego typu umowach. Powodowie nie mieli żadnego wpływu na treść zawartej umowy, nie negocjowali jej treści.

Orzecznictwo w przedmiocie tzw. klauzul abuzywnych w kredytach związanych z CHF aktualnie kształtuje się w sposób jednolity. Kluczowym orzeczeniem kształtującym linię orzeczniczą jest wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 3 października 2019 r., w sprawie C-260/18, w którym podjęto się wykładni art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13 z dnia 5 kwietnia 1993r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich. Linia orzecznicza

prezentowana w powyższym orzeczeniu została w pełni podzielona przez polskie orzecznictwo, czego wyrazem jest wyrok Sądu Najwyższego (II CSK 483/18, IVCSK 309/18, V CSK 328/18)

Umowa kredytu zawarta między stronami została zawarta przy wykorzystaniu stosowanego w Banku wzorca umowy. Zgodnie z art. 384 § 1 k.c. ustalony przez jedną ze stron wzorzec umowy, w szczególności ogólne warunki umów, wzór umowy, regulamin, wiąże drugą stronę, jeżeli został jej doręczony przed zawarciem umowy. Zgodnie z art. 385¹ § 3 k.c. nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Tak było w niniejszej sprawie, gdyż wszelkie dokumenty kształtujące treść stosunku prawnego pomiędzy stronami umowy zostały opracowane przez Bank a władztwo powodów sprowadzało się w istocie do decyzji „podpisać umowę lub nie podpisywać”, gdyż nie negocjowali oni umowy w żadnym aspekcie.

Podkreślić również należy, że powodom w dniu podpisania umowy nie doręczono „wzorca umowy” w całości. Nie otrzymali oni bowiem ani harmonogramu spłat kredytu, ani nie znali wielkości raty, ani nie znali tabeli kursu, po jakim zostanie przeliczone ich zobowiązanie. Zatem te elementy stosunku zobowiązaniowego nigdy pomiędzy stronami nie zostały uzgodnione.

Ponadto analiza historii spłat kredytu prowadzi do wniosku, że wysokość rat nie miała wiele wspólnego z zapisem umownym w par. 1 ust. 5, w którym strony „umówiły się”, że spłata kredytu nastąpi w 360 równych ratach kapitałowo – odsetkowych, wyrażonych w CHF a przeliczonych na złotówki po kursie sprzedaży CHF. W istocie bowiem trudno znaleźć dwie równe raty (w walucie CHF) na przestrzeni 17 lat spłacania kredytu. Bank zatem zaproponował zapis w brzmieniu „spłata kredytu nastąpi w 360 równych miesięcznych ratach kapitałowo – odsetkowych”, po czym nigdy do tego zapisu się nie zastosował.

Na marginesie stwierdzić należy, że mechanizm ustalania wysokości raty opisany w par. 10 umowy, został ujęty w tak enigmatyczny, skomplikowany, niejasny sposób, że kredytobiorcy mogliby go zrozumieć zapewne jedynie, gdyby byli autorami tego zapisu.

Przepis art. 385¹ § 1 k.c. stanowi o kształtowaniu przez zapisy umowne praw i obowiązków konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Natomiast zgodnie z art. 3 Dyrektywy 93/13 warunki umowy, które nie były indywidualnie negocjowane, mogą być uznane za nieuczciwe, jeżeli stoją w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodują znaczącą nierównowagę wynikających z umowy, praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta.

Sąd Najwyższy wskazał, że przez użyte w art. 385¹ § 1 k.c. określenie „rażącego naruszenia interesów konsumenta” należy rozumieć nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym, natomiast „działanie wbrew dobrym obyczajom” wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2005 r., I CK 832/04). Tym samym przedsiębiorca, formułując zapisy wzorca umowy powinien działać wobec konsumenta lojalnie i uczciwie, dążąc do zapewnienia równowagi kontraktowej.

Przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe pozwoliło na ustalenie, że zawarte w łączącej strony umowie kredytowej postanowienia miały charakter niedozwolonych postanowień umownych.

Za takie należy uznać zapisy znajdujące się w:

- a) - par. 1 ust.1
- b) – par. 7 ust. 2
- c) – par. 10 ust. 6

d) – par. 17

Powodowie w dniu podpisania umowy nie wiedzieli, ile będzie wynosić kwota kredytu w walucie CHF. Ten zapis został już omówiony powyżej. Zapis ten spowodował, że bank mógł w sposób dowolny, poza wolą i świadomością powodów ukształtować wysokość ich zobowiązania w walucie CHF. Było to działanie nieuczciwe, rażąco naruszało równowagę stron umowy i rażąco uprzywilejowywało bank, przez co było sprzeczne z art. 353¹ kc, zgodnie z którym jedna ze stron stosunku prawnego nie może jednostronnie kształtować zobowiązania drugiej strony, gdyż sprzeciwia się to naturze stosunku prawnego i zasadom współżycia społecznego.

Zapis o sposobie dokonanej indeksacji nosił wszelkie znamiona klauzuli abuzywnej. Rażąco naruszał interesy kredytobiorców. Był działaniem niezgodnym z dobrymi obyczajami i godził w równowagę kontraktową stron. Bank jednostronnie ustalał w ten sposób wysokość zobowiązania kredytobiorców, według kryteriów na które kredytobiorcy nie mieli żadnego wpływu. Miernik wartości przeliczenia kredytu udzielonego w PLN na CHF został jednostronnie ustalony przez Bank.

Natomiast stosowanie przez Bank dwóch różnych mierników (sposobów) przeliczania zobowiązania kredytobiorców (raz po kursie kupna waluty – przy wypłaceniu kredytu, drugi raz po kursie sprzedaży waluty – przy jego spłaceniu) – o czym traktują zapisy z par. 10 ust.6 również był rażąco niesprawiedliwym zapisem umownym i to już od pierwszego dnia po wypłaceniu powodowi kwoty kredytu. Zapis ten spowodował, że gdyby powodowie zdecydowali się spłacić kredyt w dniu otrzymania transz, musieliby tylko „dzięki” temu mechanizmowi zwrócić bankowi ponad kilkanaście tysięcy więcej niż faktycznie otrzymali, jako kwotę kredytu w PLN. Różnice pokazuje dobitnie historia kredytu, gdzie kwota otrzymanych przez kredytobiorców środków w złotych była za każdym razem przeliczana po kursie o kilkanaście groszy niższym, niż kurs po którym powodowie spłacali kolejną ratę.

Mechanizm indeksacji kredytu był rażąco niesprawiedliwym uregulowaniem, w sposób nieuczciwy kształtował wysokość zobowiązania powodów, kreował przy tym dodatkowy koszt kredytu, który został przez bank przed powodami „ukryty”. O „ukryciu” kosztów waloryzacji przez powodami świadczy brak jakichkolwiek zapisów umowy, w których bank wprost zalicza koszt spreadu i koszt indeksacji jako jeden z kosztów kredytu.

Bank nie podał tych „potencjalnych” kosztów nawet w przybliżeniu, a mógł to z łatwością uczynić stosując zapis np. „koszty związane tylko z ryzykiem kursowym przy założeniu, że kurs waluty CHF w ciągu 10 lat wzrośnie 100% mogą wynieść 200.000 PLN”

Nie oszacowanie kosztu ryzyka kursowego przez bank sprawiało, że powodowie mieli świadomość, iż w rozrachunku wieloletnim nie jest to koszt istotny. Bynajmniej jest on na tyle nieistotny, że bank go nie oszacował nawet w przybliżeniu. Problem ten zbiega się z problemem braku rzetelnej informacji ze strony banku w stosunku do kredytobiorców, z którymi bank wiązał się produktem finansowym na 30 lat. Wydawałoby się zatem, że również w interesie banku było rzetelne poinformowanie kredytobiorców (powodów) o ryzykach. Tymczasem bank nie tylko nie poinformował kredytobiorców o ryzykach w sposób rzetelny, pełny, pokazujący możliwe ryzyka, lecz nawet stosował pewnego rodzaju figury retoryczne, mające za zadanie wywarć na powodach wrażenie o tym, że decydują się na bezpieczny produkt finansowy. Do takich figur retorycznych należało na przykład używanie sformułowania o Franku Szwajcarskim, jako „bezpiecznej walucie”, lub sformułowaniu, że ryzyko kursowe jest bliskie zeru. Problem ryzyka tkwi w tym, że w kredytach udzielanych w złotych a waloryzowanych do waluty CHF chodziło przede wszystkim o stabilność waluty polskiej w stosunku do CHF, o czym żaden kredytobiorca nigdy od pracownika banku nie usłyszał. Na marginesie podkreślić należy, że CHF nadal jest jedną z najstabilniejszych walut świata, więc trudno zarzucić pracownikom banku kłamstwo. Chodzi tylko o to, że informacja tak podana była bezużyteczna dla przyszłych kredytobiorców, gdyż nikt nie zapewniał ich o stabilności waluty polskiej.

Brak stosownych uregulowań w powyższej kwestii sprawiał, że bank przerzucał w 100% na kredytobiorców ryzyka zmiany kursu CHF do PLN. To natomiast było rażąco niesprawiedliwym zaniedbaniem ze strony banku, gdyż obciążenie ryzykiem kursowym jedynie powodów było skrajnie nieuczciwe ze strony banku.

W tym miejscu warto zaznaczyć, że bank zadbał o zabezpieczenie swoich interesów poprzez wprowadzenie do umowy zapisów o obowiązkowych ubezpieczeniach a to od ognia i innych zdarzeń losowych. W tym przypadku prawdopodobieństwo wystąpienia takowego zdarzenia liczone jest w promilach.

Natomiast bank nie zaproponował kredytobiorcom żadnego ubezpieczenia od ryzyka zmiany kursu waluty i to w sytuacji, gdy istotna zmiana kursu waluty szwajcarskiej była zdarzeniem przyszłym i pewnym, o czym musieli wiedzieć pracownicy banku, gdyż kurs CHF w stosunku do PLN wzrósł z 0,75 PLN w 1991r. do 2,80 w 2004r. (czyli o 400 %). Czy ta wiedza (o wzroście kursu CHF przez poprzednie 14 lat) pozwalała pracownikom banku na oferowanie kredytu indeksowanego do CHF jako produktu bezpiecznego? Zdaniem sądu było wręcz przeciwnie. Produkt finansowy w postaci kredytu indeksowanego do CHF był obciążony bardzo dużym ryzykiem, którego w sposób rzetelny nie przedstawiono kredytobiorcom.

Brak jakiegokolwiek zabezpieczenia powodów przed ryzykiem kursowym w produkcie finansowym, którym bank wiązał się z powodami na 30 lat i przerzucenie tego ryzyka w całości na powodów było skrajnie nieuczciwym potraktowaniem powodów i skrajnym zaniedbaniem obowiązku informacyjnego po stronie banku.

Mechanizm indeksacji zawarty w przedmiotowej umowie rażąco naruszał zasadę wzajemności i ekwiwalentności świadczeń, gdyż świadczenie otrzymane przez powodów nie odpowiadało (i to już w dacie uruchomienia kredytu) świadczeniu należnemu według umowy bankowi. Powodowie byli już w dniu otrzymania środków w PLN zobowiązani do zwrotu bankowi kwoty w PLN wyższej od otrzymanej, przy czym różnica ta nie wynikała ani z należnej bankowi prowizji, ani z należnych bankowi odsetek. Była dodatkowym kosztem wynikającym z zastosowanego sposobu waloryzacji kredytu w połączeniu z ustalonym sposobem spłacania kredytu. Kredyt miał być spłacany po przeliczeniu zobowiązania według kursu sprzedaży CHF.

Mechanizm indeksacji kredytu przyjęty w przedmiotowej umowie oznaczał zastosowanie przez bank dwóch różnych sposobów waloryzacji świadczenia, jednego według kursu kupna CHF – przy wypłacie kredytu i drugiego, przy spłacaniu kredytu – według kursu sprzedaży CHF. Natomiast waloryzacja świadczeń według przepisów art. 358⁽¹⁾ par. 2 kc powinna odbywać się według jednolitego czyli tego samego miernika.

Kolejną przyczyną, dla której należało uznać nieważność przedmiotowej umowy kredytu było nienależyte poinformowanie powodów o ryzykach, związanych z kredytem. Problem ten został już omówiony powyżej, w tym miejscu podkreślić należy, iż oświadczenie powodów (par. 30 umowy) o ryzyku kursowym nie było poparte żadną symulacją, wykresami e.t.c., czy chociażby informacją, że jeśli kurs CHF do złotówki wzrośnie dwukrotnie to ich saldo zadłużenia w PLN wzrośnie również dwukrotnie. Reasumując stwierdzić należy, że bank udzielając powodom przedmiotowego kredytu nie tylko nie sprostował obowiązkowi informacyjnemu dotyczącemu oferowanego produktu ale przedstawił informację o związanych z nim ryzykach w sposób wyrywkowy a nawet wprowadzający powodów w błędne przekonanie, o niewielkich (nieistotnych) ryzykach, w tym o niewielkim ryzyku związanym ze zmianą kursu.

Podkreślić natomiast należy, że możliwość drastycznej (czy też znaczącej) deprecjacji waluty polskiej w stosunku do CHF można było przewidzieć w oparciu chociażby o doświadczenia historii bankowości z innych krajów (jak chociażby Włoch z początku lat 90-tych i waluty Lir, której kurs do CHF drastycznie się zmienił). Najważniejsze jest jednak doświadczenie z historii bankowości w Polsce, gdzie kurs CHF do waluty polskiej w 1991r. wynosił ok. 75 do 80 gr, który to przykład z pewnością analitykom bankowym był znany.

Zatem kurs CHF do waluty polskiej przez okres poprzedzających zawarcie umowy przez powodów wzrósł trzykrotnie (o 300 %). Przyjęcie założenia że przez następne kilkanaście lat (po podpisaniu) umowy wzrośnie o 100, 200 czy nawet 300 % nie było zatem analitycznym science fiction lecz raczej zdarzeniem przyszłym i pewnym.

Kolejnym zapisem zawartym w umowie a spełniającym wszystkie przesłanki do uznania go za abuzywny był zapis par. 10 ust. 6 umowy, mówiący o sposobie ustalania wysokości raty w dniu jej spłaty, poprzez przeliczenie jej wysokości w oparciu o kurs sprzedaży CHF obowiązujący w bankowej tabeli kursów (...) Bank. Zapis ten oznaczał, że uprawnienie

banku do określenia kursu sprzedaży CHF nie było formalnie niczym ograniczone. Zatem bank mógł jednostronnie kształtować wysokość raty kredytu w PLN. Abuzywność tego zapisu przejawia się w tym, że kredytobiorca był zdany jedynie na arbitralną decyzję banku. Natomiast sprzeczna z dobrymi obyczajami i rażąco naruszająca równowagę stron jest sama zasada spłacania kredytu tj. według kursu sprzedaży waluty. Takie uregulowanie sposobu spłacania kredytu było rażąco nieuczciwe. Powodowie w dniu zawierania umowy nie wiedzieli, że sposób spłacania kredytu oznacza, że ich zadłużenie wobec banku już w dniu wypłacenia kredytu będzie znacznie większe niż kwota nominalna kapitału w PLN, jaką otrzymali. Przykład ten jaskrawo ukazuje nieuczciwość tego zapisu umownego i świadczy o tym, że powodowie do końca nie rozumieli zapisów umowy i nie mieli świadomości na jaki produkt finansowy się decyduje. Ponadto przykład ten jaskrawo pokazuje, że klauzula przeliczeniowa zawarta w przedmiotowej umowie nie miała charakteru waloryzacyjnego a charakter inwestycyjny i była pomyślana jako dodatkowe źródło dochodu banku, o którym kredytobiorcy nie mieli pojęcia.

Powyżej omówione zapisy nie zostały uzgodnione indywidualnie z powodami, a przy zawieraniu Umowy posłużono się wzorcem umownym. Powodowie nie mieli możliwości negocjowania z Bankiem warunków umowy, ani rzeczywistego wpływu na treść postanowień umownych. Postanowienia te tworzyły też prawa i obowiązki powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszały ich interesy.

Bank zachował się w sposób nielojalny oraz nieuczciwy, zapewniając sobie możliwość dowolnego ustalania kursu kupna oraz kursu sprzedaży waluty obcej na potrzeby przeliczenia kwoty zobowiązania powodów oraz następnie przeliczania wysokości poszczególnych rat. Kurs ten odnoszony był bowiem wyłącznie do tabel kursów walut obowiązujących w Banku w określonym dniu, bez doprecyzowania w oparciu o jakie kryteria Bank ten kurs wylicza. Doprowadziło to do naruszenia równowagi kontraktowej. Bank mógł jednostronnie ustalać parametry wpływające na wysokość świadczeń powodów. Bank mógł dobrowolnie kształtować wysokość kursów waluty obcej, w sposób arbitralny decydując tym samym zarówno o wysokości zobowiązania kredytobiorcy, jak i wysokości rat kredytowych. Bank miał możliwość uzyskania korzyści finansowych, które stanowiły dla strony powodowej dodatkowe koszty kredytu. Ich oszacowanie nie było możliwe ze względu na brak oparcia zasad ustalania kursów wymiany o obiektywne i przejrzyste kryteria. Ponadto kursy wykorzystywane przez Bank nie były kursami średnimi, lecz kursami kupna i sprzedaży, a więc z zasady zawierały wynagrodzenie (tzw. spread) – marżę Banku za dokonanie transakcji kupna lub sprzedaży, której wysokość jest zależna tylko i wyłącznie od jego woli. Sytuacja, w której konsument pozbawiony jest możliwości weryfikacji zasad, jakimi kieruje się bank przy ustaleniu wysokości należnego kredytobiorcy świadczenia oraz określeniu kwot poszczególnych rat spłaty, wyrażonych w walucie obcej w odniesieniu do należnych od konsumentów złotych, w sposób istotny wpływa na ich interesy. Prowadzi to do postawienia konsumentów w nierównej sytuacji i skutkuje naruszeniem zasady ekwiwalentności świadczeń.

Opisywana sytuacja doprowadziła do złamania zasady równorzędności stron, poprzez nadanie jednej z nich – będącej podmiotem profesjonalnym – większych uprawnień, co do możliwości samodzielnego ustalania kursów waluty. Równocześnie zastosowane przez Bank rozwiązania spowodowały, że de facto nie ponosił on żadnych umownych ograniczeń w tym zakresie. Poddanie tak istotnych dla kontrahenta Banku kwestii, wpływających na wysokość należnych od niego świadczeń, jedynie woli przedsiębiorcy, prowadzi do rażącego naruszenia interesów konsumenta.

Na gruncie sformułowań zastosowanych w umowie łączącej strony, w orzecznictwie w sposób wyczerpujący wskazano, że tego rodzaju postanowienia stanowią wyraz oczywistego naruszenia praw konsumenta i są sprzeczne z dobrymi obyczajami.

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14 oraz wyroku z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, wywiódł, że mechanizm ustalania przez bank kursów waluty, pozostawiający bankowi swobodę, jest w sposób oczywisty sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta. Klauzula zaś, która nie zawiera jednoznacznej treści i przez to pozwala na pełną swobodę decyzyjną banku w kwestii bardzo istotnej dla konsumenta, dotyczącej kosztów kredytu, jest klauzulą niedozwoloną.

Jeszcze silniej zostało to zaakcentowane w wyroku II CSK 483/18, gdzie podniesiono, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego wielokrotnie stwierdzano, iż mechanizm ustalania kursów waluty, który pozostawia bankowi swobodę, jest w sposób oczywisty sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta, a klauzula która nie zawiera jednoznacznej treści, a przez to pozwala na pełną swobodę decyzyjną banku jest klauzulą niedozwoloną w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c.

Po ustaleniu, że w przedmiotowej umowie znalazły się zapisy stanowiące klauzule niedozwolone odnieść należało się do wynikającej z art. 385¹ § 1 k.c. zasadny, zgodnie z którą, postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go. W tym kontekście, jednolite orzecznictwo TSUE (np. wyrok z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18 D.) wskazuje, że abuzywne zapisy należy wykreślić z umowy, nie naruszając pozostałych jej postanowień.

Nie jest w takim przypadku zasadne zastosowanie przez Sąd z urzędu średniego kursu NBP w miejsce przytoczonych klauzul abuzywnych, albowiem godziłoby to w interes strony powodowej, jako konsumenta. Zresztą powodowie takiemu rozwiązaniu kategorycznie się sprzeciwiali. Co więcej zakaz zastępowania niedozwolonych postanowień innymi regulacjami prawa krajowego podkreślany jest w orzecznictwie TSUE, na gruncie art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13/EWG.

Podkreślić należy, że oceny negatywnego (abuzywnego) charakteru określonego postanowienia umownego należy dokonywać na dzień zawierania danej umowy. To, że strony wykonywały umowę przez 17 lat nie ma znaczenia dla oceny abuzywnego charakteru zawartych w niej zapisów na dzień jej zawarcia.

Reasumując. Powyżej wykazane przyczyny sprawiły, że przedmiotową umowę należało uznać za nieważną. W następstwie czego roszczenie powodów o zwrot wpłaconych pozwanemu bankowi kwot stało się zasadne.

Skutek uznania umowy za nieważną jest taki, iż stosunek prawny, jaki miałyby powstać w wyniku czynności prawnej nie istnieje, zatem zasadne jest zasądzenie na rzecz powodów kwoty, będącej sumą wpłaconych przez nich na rzecz pozwanego banku kwot z tytułu nieważnej umowy w okresie do 4 stycznia 2022r. Wysokość tą ustalono w oparciu o informacje pochodzące z historii kredytu (wydanej przez pozwaną bank) i dokumentów potwierdzających kolejne wpłaty powodów (k. 322-338).

Sąd na podstawie przepisów art. 410 par. 1 i 2 kc w zw. z art. 405 kc w zw. z art. 58 kc, zasądził na rzecz powodów żadaną przez nich kwotę wraz z odsetkami ustawowymi.

O kosztach procesu Sąd orzekł w trybie art. 108 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 k.p.c. Rozstrzygnięcie w zakresie kosztów procesu wynika z zasady odpowiedzialności za wynik sprawy. Koszty procesu poniesione przez powodów wyniosły: koszty zastępstwa procesowego w kwocie 10.800 zł, których wysokości ustalono na podstawie § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie, opłatę skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17,00 zł, oraz opłatę od pozwu w wysokości 1.030,00 zł.